



Bielsko-Biala

Kolor jest już niepotrzebny

•• Przynajmniej nie jest potrzebny Małgorzacie Szymankiewicz (na zdjęciu), młodej malarce z Poznania, której obrazy gości teraz Galeria Bielska BWA. Nie pojawiają się tam po raz pierwszy. Już w 2005 roku Szymankiewicz wystartowała w konkursie na 37. Biennale Malarstwa „Bielska Jesień”. Dwa lata później na tej samej imprezie zdobyła dwa wyróżnienia. Wtedy jej obrazy działały przede wszystkim kolorem. Szymankiewicz w lekki sposób bawiła się

konwencją malarstwa abstrakcyjnego. Jednak zamiast - jak większość abstrakcjonistów - mnożyć kolory, wybierała pojedyncze tonacje. Zamiast chaosu linii i plam wolała kształty powstałe w wyniku kilku pociągnięć pędzlem albo płótna niemal całkowicie monochromatyczne.

Ale minęło kilka lat i okazało się, że malarstwo Szymankiewicz doskonale radzi sobie bez intensywnych barw. Dotychczasową bogatą paletę zredukowała do czerni, szarości i odcieni bieli. To

wciąż sztuka abstrakcyjna, ale niedaleko stąd do opt-artu. Dzięki grze tonacjami Szymankiewicz tworzy na swoich najnowszych obrazach iluzję trójwymiarowości. Wydaje się, że jeśli przeciągniemy ręką po powierzchni płótna, wyczujemy miękkie nierówności. Obrazów dotykać nie należy, ale w przypadku prac Szymankiewicz wodzenie po nich wzrokiem jest równie mile.

Galeria Bielska BWA zaprasza do 9 października. ☉

ŁUKASZ KAŁĘBASIĄK